

**Małgorzata Augustyniak<sup>1</sup>**

**Realizacja *volonté générale* w systemie demokracji  
przedstawicielskiej – perspektywa rozważań  
Raymonda Carré de Malberga**

**Słowa kluczowe:** wola powszechna, suwerenność narodu, supremacja parlamentu, referendum

**Keywords:** universal will, national sovereignty, parliament supremacy, referendum

**Streszczenie**

Artykuł jest próbą zestawienia sformułowanej przez J.J. Rousseau idei *volonté générale* z rozwiązaniami ustrojowymi zaproponowanymi przez R.C. Malberga. Strasburski konstytucjonalista dostrzegał niedomagania systemu politycznego III Republiki związane ówczesną nieefektywnością władzy wykonawczej, połączonej z supremacją parlamentu. Zdaniem uczonego w realiach demokracji przedstawicielskiej głosowania często zdominowane są dyscypliną partyjną oraz kryteriami ilościowymi. Ten typ podejścia może sprzyjać opacznemu rozumieniu *volonté générale*, którą należy traktować jako kategorię jakościową ukierunkowaną na realizację dobra wspólnego. Zaproponowane przez Malberga rozwiązania zmierzały do wzmocnienia instytucji referendum najlepiej wyrażającej suwerenność narodu oraz tworzącej podstawy legitymizacji systemu polityczno-prawnego.

---

<sup>1</sup> ORCID ID: 0000-0002-5958-1992, doktor, Katedra Prawa Konstytucyjnego i Nauki o Państwie, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. E-mail: malgorzata.augustyniak@uwm.edu.pl.

**Abstract****The Realization of the *volonté générale* in the Representative Democracy System from the Perspective of the Deliberations of Raymond Carré de Malberg**

The article concerns the comparison of the idea *volonté générale* proposed by J.J. Rousseau with the political solutions put forward by R.C. Malberg. The constitutionalist from Strasburg noticed some flaws of the political system of the French Third Republic. The flaws were connected with the lack of the efficiency of the connected with the supremacy of the parliament executive power. In the opinion of the scientist, in the reality of representative democracy, voting is often dominated by the party discipline and some quantitative criteria. Such an approach may favor the misinterpretation of the *volonté générale*, which should be treated as a qualitative category focused on the realization of the common good. The solutions proposed by Malberg aimed at strengthening the institution of referendum. The institution fully expressed the sovereignty of the nation and created the basis for the legitimacy of the political and legal system.

\*

Europejska kultura polityczno-prawna kształtowała się pod znaczącym wpływem idei i wydarzeń Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Twórcy Deklaracji z 1789 r. położyli fundamenty nowożytnego legicentryzmu, który ufnie powierzał pozytywnemu ustawodawstwu określenie tego, co najistotniejsze – treści praw człowieka, sposobu korzystania z tych praw, ich granic oraz gwarancji<sup>2</sup>. Nadzieje, jakie wiązano wówczas z rozwojem systemu prawa stanowionego w pewnym stopniu wypływały z przeświadczenia, że nowy ustawodawca, wyłoniony z niemal demokratycznych wyborów i reprezentujący suwerenny Naród, nie mógłby tworzyć prawa, kierując się złą wolą, polityczną koniunkturalnością czy ignorancją. Takie podejście korespondowało też nakreśloną przez Jana Jakuba Rousseau optymistyczną antropologią, zgodnie z którą prawdziwa natura człowieka jest dobra,

---

<sup>2</sup> J. Baszkiewicz, *O powołaniu czasów Rewolucji i Napoleona do kodyfikacji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 5, s. 11.

nie dominuje w niej egoizm, lecz skłonność do solidarnego współdziałania. Ów szlachetny rys może jednak zostać przytłumiony przez niewłaściwie urządzoną przestrzeń społeczną i polityczną. Należałoby zatem stworzyć takie ramy prawno-instytucjonalne, w których możliwe byłoby podążanie za „prawdziwym powołaniem człowieka, jakim jest jednocześnie bycie-sobą i współbycie dobrowolnie solidarnie z drugim”<sup>3</sup>. W słynnych pierwszych zdaniach *Umowy społecznej* Rousseau określa kierunek swych poszukiwań: „zamierzam zbadać, czy w społecznym porządku może tkwić w jakaś słuszna i pewna norma rządzenia – biorąc ludzi takimi, jakimi są, prawa zaś takimi, jakimi być mogą”<sup>4</sup>. Myśl genewczyka należy zatem odczytywać jako próbę stworzenia doktrynalnych uzasadnień powinności suwerena, służących realizacji określonego celu, a których wypełnienie stanowi podstawę legitymizacji jego władzy. W tej perspektywie kluczowe znaczenie mają sformułowane przez Rousseau współwarunkujące się idee suwerenności narodu oraz *volonté générale*<sup>5</sup>. Właściwe wypełnienie tych idei normatywną treścią do dziś przysparza trudności twórcom prawa oraz interpretatorom politycznej rzeczywistości. Wynika to nie tylko z konieczności zestawienia osiemnastowiecznych idei z dynamiką przemian współczesnego świata, ale również z faktu, że myśl Rousseau już od początku jej powstania generowała liczne spory dotyczące właściwego odczytania jej sensu<sup>6</sup>. I tak, jedni

<sup>3</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, cz. I, Poznań 2001, s. 56–57.

<sup>4</sup> J.J. Rousseau, *O umowie społecznej czyli zasady prawa politycznego*, Warszawa 2002, s. 3.

<sup>5</sup> Pojęcia te są obecne w Deklaracji z 1789 r. Artykuł III przyjmuje, że „Źródło wszelkiego zwierzchnictwa spoczywa w Narodzie. Żadne ciało, żadna jednostka nie może wykonywać władzy, która nie pochodzi wyraźnie od Narodu”. Artykuł VI stwierdza, że „Ustawa jest wyrazem woli powszechnej. Wszyscy Obywatele mają prawo brać osobiście lub za pośrednictwem swych przedstawicieli udział w jej tworzeniu. Powinna być jednakowa dla wszystkich, zarówno, kiedy broni jak też kiedy karze. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają równy dostęp do wszystkich godności, stanowisk i funkcji publicznych, zależnie od ich uzdolnień i z zachowaniem tylko takich różnic, które wynikają z ich cnót i talentów”. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 r., <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html> (28.12.2019).

<sup>6</sup> Do badaczy, którzy podkreślają różnorodność i niespójność myśli J.J. Rousseau, należy np. B. Baczek, *Rousseau: samotność i wspólnota*, Warszawa 1964, *passim*. Są też tacy, którzy starają się wykazać jedność i konsekwencję jego filozofii np. G. Lanson, *L' Unité de la pensée de Jean-Jacques Rousseau*, „Annales de la société Jean-Jacques Rousseau” 1912, vol. 8, s. 1–12.

widzą w niej ideowe uzasadnienia dla absolutystycznej idei państwa<sup>7</sup>; drudzy kojarzą ją z tradycją republikańską<sup>8</sup>; inni dostrzegają w niej wczesnowożytną ideę społeczeństwa obywatelskiego<sup>9</sup>; są też tacy, którzy wyprawdzają z niej myślowe podstawy liberalizmu<sup>10</sup>.

Nie pretendując w tym miejscu do ani do wyczerpującego przedstawienia rozbieżności w ocenie myśli Rousseau, ani tym bardziej do rozstrzygnięcia sporów interpretacyjnych<sup>11</sup>, zamierzam w oparciu o teksty źródłowe zarysować znaczenie *volonté générale* i zespolonej z nią suwerenności Narodu, by następnie odnieść te pojęcia do sytuacji ustrojowej III Repu-

---

<sup>7</sup> Przykład takiego ujęcia prezentuje J. Maritain. W proponowanym przez Rousseau przeniesieniu na Naród najwyższej, transcendentnej, niepodzielnej władzy, dostrzega on wykluczanie ze wspólnoty politycznej wszelkiej autonomii jednostkowej, poszczególnych zespołów czy organizacji obywateli. J. Maritain, *Człowiek i państwo*, Kraków 1993, s. 54. Bertrand Russell odnajdywał w myśli genewczyka uzasadnienia państwa totalitarnego. Wskazywał on między innymi, że w świetle koncepcji Rousseau suweren nie musi dawać żadnych gwarancji poddanym – „[...] skoro bowiem ustanawiany jest przez te jednostki, które wchodzi w jego skład, nie może mieć żadnych interesów niezgodnych z ich interesami”. – B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Warszawa 2000, s. 793. Również Georg Jellinek twierdził, że myśl Rousseau ma charakter absolutystyczny – „Jednostka nie zachowuje dla siebie ani atomu prawa, z chwilą gdy staje się członkiem społeczeństwa. Wszelkie prawo otrzymuje *volonté générale*, która sama decyduje o swoich granicach i której prawnie ograniczyć żadna władza nie powinna i nie może. Nawet prawo własności przysługuje oddzielnej osobie tylko dzięki koncesji państwowej”. G. Jellinek, *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, Warszawa 1905, s. 18–19.

<sup>8</sup> Zgodnie z tą tradycją Rousseau podkreślał przynależność jednostki do wspólnoty, zaś jego teoria dążyła do wykroczenia poza oświeceniową wersję liberalno-utylitarystycznego modelu społeczeństwa i stosunku jednostki do świata politycznego. Por. B. Baczek, op.cit., s. 505.

<sup>9</sup> „Krytykując więzi oparte na interesie opowiadał się za wspólnotą opartą na prawdziwej solidarności i ładzie prawnym. Społeczeństwo obywatelskie pojmowane jako przestrzeń dążeń jednostek do własnego dobra było dla Rousseau zaledwie <<agregatem>>, któremu przeciwstawił powstające na drodze zgody moralne i kolektywne ciało polityczne, którego jedność miała źródło w prawach wyrytych w sercach obywateli”. D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004, s. 45.

<sup>10</sup> Wskazać tu można Ernesta Cassirera, który widział w Rousseau rzecznika idei liberalnych. Por. E. Cassirer, *The Question of Jean-Jacques Rousseau*, New York, 1954, s. 7.

<sup>11</sup> Analizę sporów wokół interpretacji myśli J.J. Rousseau podejmuje M. Zmierzczak, *Jan Jakub Rousseau – rzecznik totalitaryzmu czy liberalnej demokracji?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1989, z. 2, s. 1–16.

bliki Francuskiej (1870–1940). W tym kontekście chciałabym przedstawić możliwe zagrożenia i wypaczenia *volonté générale*, a także szanse jej realizacji w ujęciu wybitnego konstytucjonalisty Raymonda Carré de Malberga (1861–1935)<sup>12</sup>.

Trudności w jednoznacznym pojmowaniu woli powszechnej mogą wynikać z tego, że Rousseau nigdzie *explicite* nie podaje jej definicji<sup>13</sup>. Kategoria ta pojawia się w różnych kontekstach, w oparciu o które możemy wyodrębnić funkcjonowanie *volonté générale* w kilku płaszczyznach – ontologicznej, aksjologicznej, polityczno-prawnej. W wymiarze ontologicznym wiele przemawia za tym, by potraktować wolę powszechną jako doskonały, niematerialny byt na wzór platońskich idei czy koncepcji prawno-naturalnych<sup>14</sup>. Idei tej można wówczas przypisać osobną, obiektywną egzystencję niezależnie od tego, czy została ona dostrzeżona, czy też nie. Tak ujęta *volonté générale* byłaby czymś

<sup>12</sup> Prace: C. Malberg, *Contribution à la théorie générale de l'État*, Paris, 1920; *La loi, expression de la volonté générale. Étude sur le concept de la loi dans la Constitution de 1875*, Paris, 1931; *Considérations théoriques sur la question de la combinaison du referendum avec le parlementarisme*; extrait de la „Revue du Droit public et de la Science politique en France et à l'Étranger”, Avril–Mai–Juin 1931, należą do klasyki francuskiej myśli polityczno-prawnej. Autor przedstawił w nich spójną wizję przemian konstytucyjnych. Jego propozycje odbiegały od dominującego w latach 30-tych XX w. dogmatycznego nurtu nauki o prawie konstytucyjnym. Znajdziemy w nich postulaty reformy państwa zmierzające do racjonalizacji jego podstaw aksjologicznych i organizacyjnych, ukierunkowanych na wzmocnienie współdziałania władz (*coopération de pouvoirs*). Prace te inspirowały zatem krytyczne spojrzenie na ustrój III Republiki, wskazując osłabienie państwa związane z brakiem równowagi instytucjonalnej, do której przyczyniała się supremacja parlamentu, zwłaszcza w procesie ustawodawczym, oraz niewystarczająca reprezentacja narodu – suwerena. Do sformułowanych w pracach Malberga postulatów reform nawiązywały też osoby postrzegane jako „ojcowie” konstytucji z 1958 r. – André Tardieu, René Capitant, Michael Dedré, Charles de Gaulle. Strasburski uczoney dostarczył też wielu argumentów przemawiających za możliwością odbudowy siły państwa poprzez odwołanie się do źródeł tradycji demokratycznej i republikańskiej.

<sup>13</sup> Pisma, w których Rousseau daje wskazówki co do właściwego rozumienia *volonté générale*, to wydana w 1755 r. *Ekonomia polityczna*, gdzie sformułowanie to pada po raz pierwszy. Przedstawione tam wyjaśnienia zasadniczo nie odbiegają od koncepcji przedstawionej w napisanej osiem lat później *Umowie społecznej*. Uzupełniający rozważania charakter ma rozdział *Emila, czyli o wychowaniu*, w którym autor przedstawia zarys całości kształtu swej filozofii państwa.

<sup>14</sup> Część autorów zajmujących się myślą Rousseau podziela twierdzenie, że genewczyk korzystał z koncepcji prawa natury w tym sensie, że przyjmował istnienie jakiegoś nadrzędnego prawa, wynikającego z natury człowieka. Por. A. Peretiatkowicz, *Filozofia społeczna J.J. Rousseau*, Poznań 1921, *passim*.

bliskim Weberowskiego modelu idealnego<sup>15</sup> i jako taka pełniłaby rolę stałego punktu odniesienia przy podejmowaniu decyzji dotyczących wspólnoty politycznej. Decyzje te mają zależeć w pierwszym rzędzie od kryteriów jakościowych, bowiem wola powszechna „[...] zawsze zmierza ku zachowaniu i dobrobytowi zarówno całości, jak i każdej części jest źródłem praw, stanowi dla wszystkich członków państwa, w stosunku do nich i do niego samego, wskaźnik tego, co sprawiedliwe i co niesprawiedliwe”<sup>16</sup>. W innych pismach uczony wypowiada się w podobnym tonie stwierdzając, że wola powszechna pozwala „[...] kierować siłami państwa stosownie do celu jego ustanowienia, którym jest wspólne dobro”<sup>17</sup>; wola powszechna bazuje na tym, co jest wspólne różnym interesom, tworząc węzeł spójności społecznej, bez którego nie mogłoby istnieć żadne społeczeństwo<sup>18</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że genewczyk nie przypisuje woli powszechnej niezmiennej treści. Stały jest cel – zmierzanie ku publicznemu pożytkowi<sup>19</sup>, łączenie zbiorowości w harmonijną całość, sprzyjanie równowadze pomiędzy całością społeczną a jej częściami składowymi. W tej perspektywie możemy u Rousseau dostrzec załóżek rozwiniętej w XIX w. koncepcji prawa natury o zmiennej treści<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Typ idealny swoistym myślowym obrazem, który „[...] skupia pewne relacje i wydarzenia historycznego życia w jeden zgodny kosmos powiązań. Co do treści konstrukcja ta posiada cechy utopii, którą uzyskaliśmy poprzez uwydatnienie w myśli określonych elementów rzeczywistości. [...] Zostaje on (typ idealny – M.A.) wypracowany przez połączenie wielkiej ilości rozproszonych, dyskretnych, istniejących zjawisk pojedynczych, które podporządkowują się owym jednostronnie wyeksponowanym aspektom, tworząc w umyśle jednolity obraz. Obrazu tego, który jest czystym pojęciem, nigdzie w rzeczywistości nie można empirycznie odnaleźć”. M. Weber, *„Obiektywność” poznania społeczno-naukowego i społeczno-politycznego*, [w:] *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Poznań 2004, s. 172–173.

<sup>16</sup> J.J. Rousseau, *Ekonomia polityczna*, [w:] idem, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, Kraków 1956, s. 289.

<sup>17</sup> J.J. Rousseau, *O umowie społecznej...*, s. 43.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>20</sup> Ważny wkład w rozbudowę tej koncepcji wniósł Rudolf Stammler (1856–1938). W formułowaniu celu prawa wyodrębnia on pochodzącą z rozumu stałą formę (tzw. czyste, beztreściowe kategorie) oraz oparty na doświadczeniu, historycznie uwarunkowany materiał prawny, który należy rozpatrywać pod kątem zgodności z ową formą. Zatem niezmiennne elementy formalne są czymś w rodzaju „kierowniczych faktorów” – ponadczasowych kategorii porządkowania i tylko za ich pomocą można poznać kierunek do jakiego powinno zmierzać prawo. W tej perspektywie cel jest ważniejszy niż przyczynowość, która pozwala jedynie prze-

W wymiarze polityczno-prawnym realizacja woli powszechnej jest głównym zadaniem władzy zwierzchniej. Tworzy też aksjologiczną podstawę prawa, jest bowiem miarą tego, co sprawiedliwe, a także rezultatem stosowania odpowiedniej procedury prawodawczej. Wola jest powszechna zarówno w swej treści, jak i przedmiocie, co wiąże się z tym, że by móc uznać ustawę za realizującą *volonté générale* trzeba, aby nad jej przyjęciem głosowali wszyscy członkowie wspólnoty, oraz aby jej treść miała charakter abstrakcyjny. Przyjęcie takiego założenia ma kapitalne znaczenie dla uzasadnienia hierarchii źródeł prawa uwzględniającej stopień bezpośredniości powiązania z narodem-suwerenem.

Wola powszechna jest też atrybutem moralnym, którym ma kierować się ciało polityczne, do którego przynależą, niczym części do całości, obywatele. Ciało to jest niepodzielne, nie stanowi zatem prostego agregatu jednostek, tworzy jedność moralną niesprowadzalną do sumy swych części. Należy zatem podkreślić, że *volonté générale* nie jest tożsama z wolą wszystkich (*volonté de tous*), nie wyraża partykularnych interesów (*volonté particulière*). Zmierza do realizacji dobra zarówno całości, jaki i każdej części. Przy czym sposób jej wyrażania należy powiązać z równością obywateli, co skutkuje tym, że wola powszechna istnieje w takim zakresie, w jakim dotyczy wszystkich obywateli – „wszyscy zobowiązują się tymi samymi warunkami i wszyscy winni korzystać z tych samych praw<sup>21</sup>”. A skoro tak, to trudno zakładać, by ludzie chcieli tworzyć prawo, którego uciążliwość wynika z jego niezgodności z ugruntowanym w nich poczuciem dobra i prawdy. Zwłaszcza, że Rousseau podkreślał, że prawa nie tworzy siła<sup>22</sup>, ale zgoda wszystkich – „wola powszechna musi nią być zarówno w swym przedmiocie, jak w swojej istocie, że powinna pochodzić od wszystkich, by do wszystkich się odnosić<sup>23</sup>”. Pytanie o granice władzy jest tym samym, co pytanie obywateli o to, „do jakiego stopnia mogą się zobowiązać wobec samych siebie, każdy wobec wszyst-

---

nikać poznawczo świat rzeczywisty, jednak jest niewystarczająca w określeniu funkcji prawa. Por. M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 123–124; Ł.J. Pikuła, *Znaczenie marburskiej szkoły neokantyzmu dla polskiej teorii i filozofii prawa*, „Estetyka i Krytyka”, 2012, z. 26, s. 111.

<sup>21</sup> J.J. Rousseau, *O umowie społecznej...*, s. 59.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 58.

kich, a wszyscy wobec każdego z nich”<sup>24</sup>. Rousseau zakłada zatem idealną „równość prawną i moralną” statusu i sytuacji wszystkich obywateli, która sprawia, że skierowanie woli powszechnej przeciwko któremukolwiek z nich byłoby równoznaczne ze skierowaniem jej przeciwko wszystkim. Filozof ujmuje tę kwestię następująco: „Gdy się wnosi jakieś prawo na zgromadzenie narodu, właściwie nie zapytuje się ich (zgromadzonych – M.A.), czy wniosek przyjmują lub czy go odrzucają, lecz czy ten wniosek zgodny jest, czy nie z wolą powszechną, która jest ich wolą; każdy, oddając głos, wypowiada swoje co do tego zdanie, a z obliczenia głosów wynika oświadczenie woli powszechnej. Gdy więc zwycięża zdanie przeciwne mojemu, dowodzi to jedynie, że się pomyliłem i że to, co uważałem za wolę powszechną, nią nie było”<sup>25</sup>. Jak widać, wystąpienie części przeciwko całości (większości) lub na odwrót jest teoretycznie nieuzasadnione, ponieważ każdy członek społeczności zobowiązał się przyjąć wolę powszechną jako swoją własną, niezależnie od jej treści. Sam Rousseau zdawał sobie sprawę z pewnych trudności funkcjonowania takiego rządu republikańskiego, który dysponowałby możliwościami pełnego i trafnego rozpoznania woli powszechnej. Poszukując praktycznych rozwiązań w tym względzie, odwoływał się do swoistych zasad pedagogiki patriotyczno-obywatelskiej, mającej prowadzić do wystarczającej homogeniczności opinii publicznej<sup>26</sup>.

Jak widać Rousseau nie rezygnował z wolności i praw jednostki, szukał raczej wzmocnienia ich gwarancji w udziale obywateli w stanowieniu prawa. W tym też kontekście należy postrzegać niechęć uczonego do partii politycznych, które traktował jako zrzeszenia częściowe, mogące naruszyć zasadę równego udziału obywateli w ustawodawstwie i utrudnić wyrażenie w nieskrępowany sposób woli powszechnej – „gdy tworzą się partyjne umowy, częściowe związki kosztem wielkiego związku, wola każdego z tych związków staje się powszechna w stosunku do jego członków, szczególna zaś

---

<sup>24</sup> Ibidem, s. 60. Należy zatem dążyć do wypracowania takiej formy stowarzyszenia politycznego, „która by broniła i chroniła osobę i dobra każdego stowarzyszonego za pomocą całej wspólnej siły, a w której formie każdy, jednocząc się ze wszystkimi, słuchałby jednak samego siebie i był tak samo wolny jak przedtem”, op.cit., s. 24.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 177–178.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat: E. Putterman, *Rousseau, Law and the Sovereignty of the People*, Cambridge 2010, s. 29–39.



(partykularna – M.A.) w stosunku do państwa [...]”<sup>27</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że Rousseau nie podjął głębszej refleksji dotyczącej tego, jak powinna kształtować się wola powszechna w warunkach dużego zróżnicowania politycznego i światopoglądowego obywateli. Jego koncepcja ma charakter pewnego postulatu normatywnego dotyczącego zasady prawowitego rządzenia, bo tylko takie może być podstawą społeczeństwa, a dopiero w dalszej kolejności rządu będącego jedynie instytucją formalnie powołaną przez społeczeństwo. Warto też zaznaczyć, że Rousseau dość wyraźnie dostrzegł zagrożenie, jakim, wobec wypełniania obywatelskich powinności, jest wycofanie się jednostek w sferę życia prywatnego, zdeterminowanego korzyściami materialnymi i konsumpcją<sup>28</sup>.

Pojęcia suwerenności narodu i woli powszechnej zaczerpnięte z filozofii Rousseau można uznać za podstawę ideową wszystkich konstytucji republikańskich Francji<sup>29</sup>. Jednak proces implementacji abstrakcyjnych założeń doktryny do obszaru praktyki politycznej z reguły uwydatnia szereg dylematów, choćby tych wynikających z braku możliwości zrealizowania pełnego zakresu dwóch, lub więcej, postulowanych wartości. W pewnym stopniu zaczynają one zatem funkcjonować jako antynomie wyrażające pewną idealną powinność, którą można spełnić w różnym stopniu. Na gruncie rozważań dotyczących woli powszechnej mamy do czynienia z krzyżowaniem się zakresów możliwej realizacji dobra wspólnego i partykularnego (jednostkowego lub grupowego)<sup>30</sup>. Dylemat ten potęguje sytuacja, w której, zgodnie z założeniami Rousseau, wola powszechna jest jedna i słuszna, zaś dążenia jednostek lub grup społecznych bywają skrajnie różne, koniunkturalne i zmienne. Jeśli apriorycznie założymy, że jedynym reprezentantem absolutystycznie pojmowanej woli powszechnej jest parlament, to uchwalanym przez niego ustawom

<sup>27</sup> J.J. Rousseau, *O umowie społecznej...*, s. 52.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 157–158.

<sup>29</sup> A. Piasecki, *O parlamentaryzmie Trzeciej Republiki. Szkic prawno-polityczny*, Poznań 1928, s. 64–65.

<sup>30</sup> Należy wspomnieć, że zasady ustrojowe rewolucji francuskiej znacząco ograniczały swobodę zrzeszania się obywateli. Parlament uzasadniał to ochroną wyłącznie praw jednostki oraz ludu jako całości. Prawa zrzeszeń uznawał zatem za zagrożenie wolności przyjętych w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Zob. *Ustawa Le Chapelier z 14 czerwca 1791 r.*, [w:], *Powszechna historia państwa i prawa*, M.J. Ptak, M. Kinstler (wybór i opracowanie) Wrocław 1999, s. 65.

przysługuje suwerenność<sup>31</sup>. Oznacza to, prymat ustawy, jej przedmiotową nieograniczoną oraz wyłączenie spod pozaparlamentarnej kontroli zgodności z konstytucją. Przeciwno takiej interpretacji roli ustawy opowiedział się Malberg. Uznał on, że to konstytucja, z uwagi na bardziej bezpośredni związek ze źródłem suwerenności – narodem, ma silniejszą legitymizację niż ustawa, stąd też powinna pełnić nadrzędną rolę w systemie prawa. Takie rozwiązanie sprzyja zachowaniu równowagi we współdziałaniu władz, uzasadnia słuszność wprowadzenia mechanizmów kontroli ustaw wydawanych przez parlament z punktu widzenia ich konstytucyjności, co przyczynia się też do respektowania rozdziału funkcji ustawodawczej od ustrojodawczej. Strasburski uczony należał zatem do grona tych, którzy podkreślali potrzebę kontroli konstytucyjności ustaw oraz słuszność przyznania obywatelom prawa inicjatywy ustawodawczej, zwłaszcza w przypadku naruszenia konstytucyjnych praw jednostki<sup>32</sup>. Proponowane przez niego rozwiązania szły w kierunku redefinicji znaczenia ustawy, która utraciwszy przymiot suwerenności, „otworzyła możliwość budowy systemu źródeł prawa w oparciu o prymat konstytucji”<sup>33</sup>.

W ocenie Malberga idea „suwerenności woli ogółu” (*l'idée de souveraineté de la volonté générale*)<sup>34</sup> okazywała się najważniejszym elementem ciągłości republikańskiego porządku ustrojowego, legitymizacji władzy i prawa. Jednak w III Republice została ona wypaczona przez monopol parlamentu

<sup>31</sup> Bogdan Szlachta w kontekście przytaczanej refleksji dotyczącej porewolucyjnej suwerenności autorstwa Bertranda de Jouvenela, przedstawionej w pracy *De la Souveraineté à la recherche du bien politique*, Paris 1955, zauważa, że: „Prawo, które miało być zespołem norm ogólnych, skojarzono rychło z każdym oznajmieniem rzekomej woli «ludu» (jako woli «państwa»), w następstwie czego przestało ono posiadać walor stałości i dostarczać gwarancji wolności-niezależności jednostkowej. Będąc jedynie kaprysem woli różnie definiowanego, ale ludzkiego prawodawcy, stawało się ono środkiem ucisku, jego postulowaną suwerenność przyznano bowiem tym, którzy określali treść norm prawnych lub na ich podstawie działali”. B. Szlachta, *Suwerenność – kategoria mająca dwa antyczne źródła?*, [w:] *Suwerenność wybrane aspekty*, red. A. Krzynówek-Arndt, B. Szlachta, Kraków 2016, s. 22.

<sup>32</sup> Postulat wprowadzenia kontroli konstytucyjności ustaw wysuwany był również przez takich uczonych, jak J. Barthélemy, M. Hauriou, P. Duez, L. Duguit.

<sup>33</sup> Ł. Pierwienis, *Kelsen, Carré de Malberg – prawo tworzące państwo, czy państwo tworzące prawo?*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2015, nr 13, s. 65.

<sup>34</sup> R. Carré de Malberg, *Considérations théoriques sur la question de la combinaison du referendum avec le parlementarisme*; extrait de la „Revue du Droit public et de la Science politique en France et à l'Étranger” 1931, s. 15.

na ekspresję suwerenności. Strasburski uczyony zwracał uwagę na konsekwencje ustrojowe art. 1 ustawy konstytucyjnej z 1875 r., który przyznawał władzę ustawodawczą izbom parlamentu<sup>35</sup>. Interpretował ten przepis w kontekście, nawiązującym do idei Rousseau, art. VI Deklaracji z 1789 r. mówiącym o tym, że ustawa jest wyrazem woli powszechnej. W rezultacie takiego powiązania parlament okazywał się jedyną instytucją władną wyrazić *volonté générale*. Prowadziło to do absolutyzmu parlamentarnego<sup>36</sup>, dla którego charakterystyczna była nadrzędność pionowa parlamentu nad prezydentem i ministrami; prymat i nieograniczoność przedmiotowa ustawy; swoboda parlamentu w ustalaniu treści regulaminu obu izb, co mogło też wpływać na materię ustrojową<sup>37</sup>. Rozwiązania te wpływały na niestabilność i nieefektywność władzy wykonawczej. „W latach 1875–1940 rządziło 100 ekip [...]. Powodem niemożności sformułowania i konsekwentnego wprowadzania w życie polityki rządowej było rozproszenie polityczne parlamentu, w którym głównym centrum rozgrywek między partiami było wotum nieufności dla rządu. [...] Reprezentacja proporcjonalna, przy pozorach odzwierciedlenia całego spektrum interesów obywateli, utrudniała czy wręcz uniemożliwiała sformułowanie woli politycznej narodu. Przez swą nieefektywność reżim utracił legitymizację społeczną”<sup>38</sup>. Biorąc pod uwagę absencję parlamentarzystów, słabość władzy wykonawczej, niechęć do charyzmatycznych, odpowiedzialnych przywódców, Marcel Prélot pisał o stanie permanentnej niestabilności konstytucyjnej<sup>39</sup>.

W tej perspektywie Malberg postulował, by państwo było bytem obdarzonym autorytetem i zorganizowanym wokół realizującej wolę powszechną władzy nadrzędnej. Przy czym należy podkreślić, że w jego rozumieniu silne państwo nie stanowi zagrożenia dla wolności obywateli, przeciwnie – jest warunkiem jej urzeczywistnienia. Dlatego strasburski uczyony krytycznie od-

<sup>35</sup> Article 1 Loi du 25 février 1875 relative à l'organisation des pouvoirs publics.

<sup>36</sup> R. Carré de Malberg, *Considérations théoriques...* s. 6.

<sup>37</sup> K.M. Ujazdowski, *Geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki Francuskiej*, Kraków 2013, s. 47.

<sup>38</sup> E. Popławska, *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Warszawa 1995, s. 15.

<sup>39</sup> M. Prélot, *Pour comprendre la nouvelle constitution*, Paris 1959, s. 14. Prélot, podobnie jak Malberg, zwracał uwagę na pożytki płynące z referendum, uznając, że instytucja ta chroni przed despotyzmem.

nosił się do Monteskiuszowskiej idei podziału władz. Doceniał wprawdzie jej historyczne znaczenie w procesie kształtowania się monarchii konstytucyjnej, jednak w otaczających go realiach politycznych, twierdził, że zwłaszcza powierzchowne interpretacje idei podziału władzy, generują napięcia wewnątrz systemu, osłabiając przez to jedność wspólnoty politycznej. Podkreślał przy tym, że państwo nie jest celem samym w sobie, jego funkcja, podobnie jak to uwiidził Rousseau, ma jak najściślej odpowiadać celowi, jakim jest realizacja wyrażanego wołania powszechną dobra wspólnego. Z tego punktu widzenia Malberg podważał efektywność instytucji przedstawicielskich. Ich działalność uznawał za fasadową ze względu na wątpliwość faktycznej reprezentacji narodu oraz realizacji *volonté générale*. Zauważał, że zwłaszcza po zakończonych wyborach, partie polityczne i parlament oddalają się od obywateli i wymykają spod ich kontroli<sup>40</sup>. Tego rodzaju zjawiska prowadzą do „absolutyzmu parlamentarnego”, dla którego system przedstawicielski nie stanowi poważnej przeszkody<sup>41</sup>. Tym samym Malberg zakwestionował koncepcję polityczną bazującą na identyfikowaniu woli powszechnej z wołaniem parlamentu. Ten ostatni nie może uchodzić za wyłączną ekspresję suwerenności narodu, dlatego obywatelom należy poszerzyć możliwości oddolnego wyrażania swej woli, która może być inna niż ta zawarta w decyzjach podjętych przez deputowanych<sup>42</sup>. W ocenie Malberga założenie, że obywatele są obecni w parlamencie podczas uchwalania ustawy, jest iluzorycznym i opacznym podążaniem za podtrzymaniem pochodzącej od Rousseau koncepcji *volonté générale*. Stąd też dążąc do tego, by ustawa była wyrazem woli ogółu, zwłaszcza, że od tego przy-

<sup>40</sup> W ocenie Malberga naród staje się prawdziwym suwerenem wówczas, gdy wyposażony jest w odpowiednie narzędzia prawne. Postulowanymi przez tego uczonego środkami przeciwdziałania supremacji parlamentu, oprócz wzmocnienia roli referendum, było ograniczenie znaczenia partii politycznych, rekonstrukcja dysponującej własnym mandatem władzy wykonawczej oraz kontrola konstytucyjności ustaw. Por. K.M. Ujazdowski, *Geneza i tożsamość...*, s. 125.

<sup>41</sup> R. Carré de Malberg, *Considérations théoriques...*, s. 6. Artykuł ten miał przełomowe znaczenie dla francuskiej tradycji republikańskiej. Kwestionował legitymację zwierzchniej władzy parlamentu w systemie instytucji politycznych, przy jednoczesnym wyeksponowaniu korzyści ustrojowych związanych z instytucją referendum. Dostarczył wielu argumentów rzecznikom rewizji systemu w ramach zasad republikańskich. Szerzej na ten temat: J. Szymanek, *Mysł polityczna twórców V Republiki Francuskiej*, „Przełąd Prawa Konstytucyjnego”, 2017, nr 3, s. 65–73.

<sup>42</sup> R. Carré de Malberg, *Considérations théoriques...*, s. 6.

miotu uzależniamy moc obowiązującą ustawy, należy przyznać wyborcom pewną czynną rolę w dziele ustanawiania prawa<sup>43</sup>. Parlament nie może mieć monopolu jako wyraziciel suwerenności narodu, dlatego Malberg opowiadał się za przyznaniem narodowi prawa do poddania pod referendum ustawy uchwalonej przez parlament oraz prawa występowania z obywatelską inicjatywą ustawodawczą<sup>44</sup>. Uznawał, że minimalny zakres zdolności ludu do tworzenia prawa wyraża się w prawie obywateli do podważania ustaw przyjmowanych przez izby, a w przypadku gdyby ten sprzeciw zebrał wystarczającą liczbę zwolenników, prawo tychże do głosowania powszechnego w odniesieniu do tak podważonej ustawy w celu jej ostatecznego przyjęcia lub odrzucenia. Jednocześnie strasburski uczoney twierdził, że uznanie nadrzędności woli ogółu oznacza, że inicjatywa legislacyjna, w demokratycznym rozumieniu tego pojęcia, została przyznana ludowi. Nadrzędność woli ogółu byłaby wszak niepełna, gdyby lud nie posiadał również, niezależnie od władzy ustawodawczej, możliwości wprowadzania do prawa zmian, którym sprzeciwia się parlament, a których mimo to chce większość obywateli<sup>45</sup>. Przyznanie kluczowej roli instytucji referendum korespondowało z głoszoną przez Malberga teorią hierarchii organów władzy publicznej, odpowiadającej bliskości źródła suwerenności. W tym układzie ranga danej normy powinna zależeć od stopnia bezpośredniego związku z narodem-suwerenem<sup>46</sup>. Parlament nie jest zatem samoistnym suwerenem i nie powinien posiadać monopolu na formułowanie woli ogółu. Jego decyzje podlegają obywatelskiej weryfikacji i zyskują moc wiążącą pod warunkiem ratyfikacji, dosłownej lub domyślnej w drodze głosowania powszechnego.

<sup>43</sup> R. Carré de Malberg, *La loi, expression de la volonté générale. Étude sur le concept de la loi dans la Constitution de 1875*, Paris 1931, s. 217.

<sup>44</sup> Odmienne od Malberga ocenę znaczenia referendum prezentował A. Esmein, który uznawał demokrację bezpośrednią za populistyczne zagrożenie dla jakości ustawodawstwa. Stąd też Esmein był konsekwentnym przeciwnikiem referendum, zarówno ustawodawczego, jak też zatwierdzającego ustawę uchwaloną przez parlament. To ostatnie, mogło wywołać „obstrukcję przeciwko racjonalnym reformom i zastój w ustawodawstwie”. A. Esmein, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2013, s. 316.

<sup>45</sup> R. Carré de Malberg, *La loi, expression...*, s. 219.

<sup>46</sup> R. Carré de Malberg, *Confirmation de la théorie de la formation du droit par degrés avec les idées et les institutions consacrées par le droit positif français relativement à sa formation*, Paris 1933, s. 24.

Jak widać, koncepcja Malberga zmierza w kierunku zwiększania uprawnień narodu, ale nie pojmowanego abstrakcyjnie, tylko jako suma jednostek, władnych wyrazić swoją wolę i tym samym kształtować system prawny. Strasburski profesor, interpretując znaczenie sformułowanej przez Rousseau woli powszechnej w kontekście uwarunkowań politycznych III Republiki, doszedł do wniosku, że wola ogółu nie może być ze swej istoty reprezentowana. Tym samym opowiedział się za zwiększeniem form demokracji bezpośredniej, wskazując na ograniczenia pojmowania *volonté générale* jako woli parlamentarnej większości. Pojawia się bowiem duże ryzyko, że tak wyrażona wola przybierze charakter nadrzędnej, jedynie słusznej, zacznie oddzielać się i dominować nad zbiorowiskiem jednostek. Prawo będzie wówczas postrzegane jako narzędzie w rękach władzy, zaś społeczeństwo straci swą podmiotowość. Zapobiec temu może wzmocnienie instytucji referendum w ramach systemu republikańskiego, bezpośredni udział obywateli w stanowieniu prawa daje im bowiem najpełniejszą możliwość wyrażenia tego, co Rousseau określał jako *volonté generale*.

## Literatura

- Baczko B., *Rousseau: samotność i wspólnota*, Warszawa 1964.
- Baszkievicz J., *O powołaniu czasów Rewolucji i Napoleona do kodyfikacji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, z. 5.
- Cassirer E., *The Question of Jean-Jacques Rousseau*, New York, 1954.
- Esmein A., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2013.
- Jellinek G., *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, Warszawa 1905.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, cz. I, Poznań 2001.
- Lanson G., *L'Unité de la pensée de Jean-Jacques Rousseau*, „Annales de la société Jean-Jacques Rousseau”, 1912, vol. 8.
- Malberg C.R., *La loi, expression de la volonté générale. Étude sur le concept de la loi dans la Constitution de 1875*, Paris 1931.
- Malberg R.C., *Confirmation de la théorie de la formation du droit par degrés avec les idées et les institutions consacrées par le droit positif français relativement à sa formation*, Paris 1933.
- Malberg R.C., *Considérations théoriques sur la question de la combinaison du referendum avec le parlementarisme*; extrait de la „Revue du Droit public et de la Science politique en France et à l'Étranger” Avril – Mai – Juin 1931.

- Maritain J., *Człowiek i państwo*, Kraków 1993.
- Peretiatkowicz A., *Filozofia społeczna J.J. Rousseau*, Poznań 1921.
- Piasecki A., *O parlamentarystyce Trzeciej Republiki. Szkic prawno-polityczny*, Poznań 1928.
- Pierwienis Ł., *Kelsen, Carré de Malberg – prawo tworzące państwo, czy państwo tworzące prawo?*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2015, nr 13.
- Pietrzyk-Reeves D., *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004.
- Pikuła Ł.J., *Znaczenie marburskiej szkoły neokantyzmu dla polskiej teorii i filozofii prawa*, „Estetyka i Krytyka” 2012, z. 26.
- Popławska E., *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*, Warszawa 1995.
- Prélot M., *Pour comprendre la nouvelle constitution*, Paris 1959.
- Putterman E., *Rousseau, Law and the Sovereignty of the People*, Cambridge 2010.
- Rousseau J.J., *Ekonomia polityczna*, [w:] J.J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, Kraków 1956.
- Rousseau J.J., *O umowie społecznej czyli zasady prawa politycznego*, Warszawa 2002.
- Russell B., *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Warszawa 2000.
- Szlachta B., *Suwerenność – kategoria mająca dwa antyczne źródła?*, [w:] *Suwerenność wybrane aspekty*, red. A. Krzynówek-Arndt, B. Szlachta, Kraków 2016.
- Szymanek J., *Mysł polityczna twórców V Republiki Francuskiej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2017, nr 3.
- Szyszkowska M., *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970.
- Ujazdowski K.M., *Geneza i tożsamość Konstytucji V Republiki Francuskiej*, Kraków 2013.
- Weber M., *„Obiektywność” poznania społeczno-naukowego i społeczno-politycznego*, [w:] *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Poznań 2004.
- Zmierczak M., *Jan Jakub Rousseau – rzecznik totalitaryzmu czy liberalnej demokracji?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1989, z. 2.